

KOSZARY ...



PWSZ w Gnieźnie. To brzmi poważnie i takim pozostaje. Dla nas żołnierzy ten kompleks nieruchomości był i pozostanie koszarami. Koszary, to część miasta. Mimo upływu lat, czujemy się z nimi związani. Wystarczy przejechać obok, albo wstąpić i od razu widząc te specyficzne budynki oraz różnice, przywołujemy w pamięci spędzony czas służby i pracy. Wracają osoby, a nawet postacie z którymi dane nam było podejmować trudy żołnierskiej służby. Wówczas można wymieniać tam spotkanych ludzi, nie zawsze wszystkich z imienia oraz nazwiska. Wspólnymi siłami więcej można odtworzyć, a przykładem niech będzie artykuł:

- „**91 WEJHEROWSKI PUŁK ARTYLERII PRZECIWPANCERNEJ**”. Pisząc, a później kilkakrotnie czytając wciąż przybywa informacji, nazwisk i wydarzeń. Dzięki temu zapisane zostaną na dłużej i nie przepadną w wirtualnej przestrzeni.

Koszary. Poniekąd inne, nietypowe, co wyraża się w liczbie placów apelowych. Początkowo cztery, bo z czasem jeden z nich wykorzystano jako stadion. Liczba placów może świadczyć o ówczesnych planach w których zakładano rozmieszczenie kilku oddziałów, samodzielnych pododdziałów. Budynki, wolnostojące rozmieszczono na planie czworoboku z wewnętrznym dziedzińcem, w tym przypadku dziedzińcami. Zdecentralizowane, najbardziej rozpowszechniony typ koszar gwarantujący ulokowanie pododdziałów, administracji, logistyki szeroko rozumianej oraz gwarantujący pobyt wraz ze szkoleniem, wypoczynkiem i obsługą uzbrojenia, sprzętu. Ułańskie koszary.

Decyzje przełożonych, zachodzące przemiany w kraju oraz w wojsku wraz z upływem czasu spowodowały, że nasze koszary w wielu przypadkach, również w skali kraju już takimi nie są. Dobrze, gdy są zagospodarowane, a ich widok buduje i pobudza do refleksji. Tak też jest w tym przypadku, chociaż spora część budynków wymaga dalszej rewitalizacji. Wszystko przed nami i nowymi właścicielami.



Warto przytoczyć kilka danych z historii i charakterystykę tego obiektu - koszar przy ulicy Wrzesińskiej w Gnieźnie.

Od lat dziewięćdziesiątych XIX wieku w Gnieźnie stacjonował duży garnizon wojskowy. W koszarach przy ulicy Sobieskiego, - 49 pułk piechoty i przy ulicy Wrzesińskiej, - 12 pułk dragonów pruskich. W okresie I wojny światowej sformowano 357 pułk piechoty. Silny garnizon był gwarancją panowania pruskiego w mieście. W pierwszych dniach powstania wielkopolskiego nastąpiło przejęcie koszar przez powstańców. Najpierw opanowano koszarę przy ulicy Sobieskiego a w następnym dniu przy ulicy Wrzesińskiej.

Po południu 29 grudnia 1918 roku rozbrojeni Niemcy wyjechali w kierunku zachodnim. Gniezno było wolne. Na tak szybkie zwycięstwo powstańców wpływ miał fakt, że w koszarach pozostało około 1/3 stanu osobowego żołnierzy niemieckich, w tym wielu Polaków. Przez co zaskoczeni Niemcy, nie dysponując odpowiednią siłą, nie stawiali większego oporu. Gnieźnieńskie koszarę przeszły do dyspozycji Polaków.

Oswobodzenie Gniezna i zwycięstwo pod Zdziechową było dziełem prostych żołnierzy, którzy chwycili za broń wbrew kunktatorstwu i nieudolności miejscowych działaczy politycznych. W ciągu czterech dni, od 28 do 31 grudnia 1918 roku, wyzwolona została cała Ziemia Gnieźnieńska, która stała się silnym ośrodkiem rozprzestrzeniania się powstania na całą północno-wschodnią Wielkopolskę i Kujawy.



W Nowy Rok – 1919, oddział z Gniezna pod dowództwem podporucznika Pawła CYMSA wyruszył w kierunku Inowrocławia, gdzie w walkach z Niemcami dał wyraz determinacji i bohaterstwa. W tym roku wielu gnieźnian walczyło na froncie w różnych miejscowościach Wielkopolski, między innymi pod Szubinem, Kcynią, Złotnikami, Marysinem, Rynarzewem. Znaczna liczba poległych z samego Gniezna oraz duża liczba rannych jest dowodem, że prastara stolica Polski wywarła dobry wpływ na działania powstańcze. Koszary tętniły nowym życiem, trwał pobór do wojska. W koszarach rodziło się nowe żołnierskie życie.

Z Gniezna wysyłano do innych powiatów nie tylko wojsko, ale również pieniądze, broń, amunicję i inny sprzęt wojskowy oraz kwaterunkowy. Do 17 stycznia 1919 roku pobór do wojska miał charakter ochotniczy, a od tego dnia obowiązkowy dla Polaków urodzonych w latach 1887, 1888, 1889. Pod koniec stycznia działające biura werbunkowe zostały zastąpione powstałą w Gnieźnie - Obwodową Komisją Uzuppełnień. Zadaniem komisji była rekrutacja poborowych do wojsk powstańczych. Po połączeniu oddziałów powstańczych z regularnym Wojskiem Polskim, Komisja Uzuppełnień powoływała poszczególne roczniki poborowych do odbycia zasadniczej służby wojskowej, rezerwistów celem odbycia przeszkolenia wojskowego i prowadziła działalność wynikającą z planów mobilizacyjnych.



W okresie międzywojennym w Gnieźnie stacjonował duży garnizon wojskowy w skład którego wchodziły:

- Dowództwo 17 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty; - 17 Pułk Artylerii Lekkiej; - 69 Pułk Piechoty; - 17 kompania tężyczności; - w 1939 roku, 17 Dywizjon Artylerii Ciężkiej; - Obwodowa Komisja Uzupelnień oraz urzędy i zakłady wojskowe. Okres do 1939 roku i okupacji wymaga oddzielnego opracowania.

Wydarzenia po wyzwoleniu w 1945 roku częściowo opisano na stronie www.artyleryzysci-sow.5v.pl; w artykule: - „91 WEJHEROWSKI PUŁK ARTYLERII PRZECIWPANCERNEJ”. Tam zauważono, że od 1991 roku sięgając do historii w pułku korzystano z opracowania własnego „Gniezno. Zarys historii garnizonu” i całej bogatej literatury źródłowej w tym opracowaniu podanej.

Analizując materiał w świetle przyjętego tematu, czytamy w rozdziale:

RYS HISTORYCZNY KOMPLEKSU KOSZAROWEGO przy ulicy Wrzesińskiej

3.1. KOMPLEKS KOSZAROWY W LATACH 1881-1939

Koszary wojskowe przy ulicy Wrzesińskiej w Gnieźnie zostały oddane do użytku w 1891 roku jako miejsce stacjonowania 12 pułku dragonów pruskich i pełniły taką rolę do chwili odzyskania niepodległości przez Polskę. w 1918 roku.

Wieczorem 28 grudnia 1918 roku, w chwili opanowania przez Polaków koszar 49 pułku piechoty niemieckiej przy ulicy Sobieskiego, spontanicznie organizujące się grupy powstańców rozważyły możliwość natychmiastowego ataku na koszarę przy szosie wrzesińskiej — około 2 km na południe od śródmieścia. Inicjatorem akcji był zastępca oficera marynarki wojennej Mariusz WACHTEL. Decyzję ataku przesunięto jednak na dzień następny. Na noc 28/29 grudnia powstańcy zatrzymali się w cukrowni, wystawiając posterunki ubezpieczające całą grupę. W dniu następnym - 29 grudnia o godz. 7:00 oddział powstańczy dwoma grupami dowodzonymi przez WACHTELA i Jana GRABIŃSKIEGO w ubezpieczonym szyku udał się w kierunku koszar. Po rozbrojeniu odwachu, zajęciu kasyna oficerskiego i wtargnięciu atakujących na teren koszar dowódca 12 pułku dragonów pruskich wydał rozkaz o poddaniu się powstańcom. Dowództwo nad zdobytą placówką objął Mariusz WACHTEL.

Od pamiętnego grudniowego poranka 1918 roku kompleks koszarowy stał się ważnym miejscem formowania jednostek powstańców wielkopolskich, a następnie stacjonowania regularnych jednostek Wojska Polskiego w okresie II Rzeczypospolitej.

Już na początku stycznia 1919 roku Mariusz WACHTEL rozpoczął organizację kompanii piechoty, a 6-go, komenda gnieźnieńska wydała pierwszy rozkaz o tworzeniu szwadronu kawalerii dający podwaliny pod organizację 2 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Dowódcą ułanów został właściciel ziemski, główny akcjonariusz cukrowni gnieźnieńskiej, oficer 4 pułku huzarów ppor. Edward GRABSKI, który natychmiast otworzył biuro werbunkowe. W ciągu kilkunastu godzin zgłosiło się wielu ochotników, z których GRABSKI utworzył pierwszy szwadron. Otwarcie biura werbunkowego nastąpiło w dniu 6 stycznia i przyjęto je jako datę powstania 2 pułku ułanów.

W połowie stycznia 1919 roku zakończono tworzenie 1- go i 2- go szwadronu. Dowódcą tego ostatniego był ppor. Tadeusz OBRĘBOWICZ. Ułani byli powoływani z powiatów: gnieźnieńskiego, wileńskiego, wrzesińskiego, pleszewskiego i jarocińskiego. W tym okresie kończono również formowanie kompanii piechoty Mariusza WACHTELA, która wyruszyła na front 31 stycznia. WACHTEL poległ wraz z kilkunastoma podwładnymi w walce z Niemcami pod Rynarzewem koło SZUBINA w dniu 18 lutego. Pozostałość kompanii została wcielona do innych pododdziałów i do GNIEZNA już nie powróciła.

Ułani zostali samodzielnym gospodarzem koszar. Dnia 2 lutego 1919 r. Dowództwo Główne Powstania Wielkopolskiego rozkazem dziennym nr 25 rozkazało przystąpić do formowania 2 pułku ułanów. Czasowo obowiązki dowódcy miał sprawować organizator pułku ppor. GRABSKI.

Od 10 lutego zmieniono nazwę jednostki na 3 Pułk Ułanów Wielkopolskich. Pierwsze dwie przysięgi odbyły się już 9 i 28 lutego z udziałem głównodowodzącego powstaniem gen. por. Józefa DOWBÓR-MUSNICKIEGO, kapelana księdza Mateusza ZABŁOCKIEGO i mieszkańców GNIEZNA.

W tym czasie zorganizowany został 3 szwadron, - dowódca por. Tadeusz MIECZKOWSKI i 4 szwadron pod dowództwem ppor. SŁOMOWSKIEGO, później por. Wiktor MIRNY. Po sformowaniu szwadronu sztabowego - dowódca por. SZCZURKOWSKI, szwadronu karabinów maszynowych - dowódca por. Emil MACIELIŃSKI i szwadronu technicznego - dowódca por. Jan RUSECKI oraz po włączeniu w kwietniu 1919 roku Szwadronu Nadgoplańskiego, organizacja pułku została zakończona.

Praktycznie całe wyposażenie pułku, jak rzędy końskie i częściowo konie zdobyto na niemieckim 12 pułku dragonów. Podobnie sytuacja przedstawiała się z uzbrojeniem, które składało się z kbk „Mausera” wz. 98, niemieckich lekkich i ciężkich karabinów maszynowych na wozach i pistoletów „Parabellum” lub „Mauser” dla kadry od stopnia wachmistrza wwyż. Ponadto szable, krótkie bagnety, lance stalowe 3 metrowe. Umundurowanie kawalerii zostało uregulowane Rozkazem Dziennym Dowództwa Głównego Nr 28 z dnia 1 lutego 1919 roku i składało się z ubrania, płaszcza, spodni, rogatywki i wysokich butów z ostrogami.

W maju 1919 roku 3 pułk ułanów został skierowany na front nad Notecią, gdzie jednak większych walk nie toczył. Po kilku miesiącach ułani powrócili do macierzystego garnizonu.

Z końcem stycznia 1920 roku pułk przeszedł do Bydgoszczy celem wzięcia udziału w rewindykacji Pomorza. Po 10 dniach powrócił do Gniezna i 17 lutego nastąpiła zmiana nazwy pułku na „17 Pułk Ułanów”.

Pod koniec lutego transportem kolejowym jednostka została przewieziona do Wilna, a następnie w marcu do Sam, skąd pułk ruszył na wyprawę kijowską. Do Kijowa wkroczył 7 maja.

Dalsze losy pułku w wojnie polsko-radzieckiej to wymuszony odwrót i związane z nim boje obronne i osłonowe. Po stratach poniesionych pod Starosielcami i Rudnią-Kowanką pułk przechodzi do odwodu, uzupełnia straty i od sierpnia znowu jest na pierwszej linii frontu w składzie 2 Dywizji Jazdy. Katastrofalnie spóźniony odwrót w rejonie Radziwiłłowa (3. VIII.) doprowadził w następnych spotkaniach do dalszego osłabienia pułku. Do Gniezna powróciło 100 ułanów ...

(...)Po 1920 roku święto pułku obchodzono 7 maja w rocznicę wkroczenia do Kijowa. W 1922 roku jednostka przekwaterowana została do stałego garnizonu w Lesznie. Kontakt z Gnieznem nie zerwano. W Gnieźnie działało „koło siedemnastaków” zrzeszające byłych żołnierzy pułku, a jeszcze w 1936 r. miastu nadano odznakę pułkową.

W dowód swego przywiązania do ułanów społeczeństwo powiatu gnieźnieńskiego i wrzesińskiego ufundowało 17 pułkowi przepisowy sztandar, który uratowany z wojennej pożogi został umieszczony w muzeum Wojska Polskiego w Poznaniu. W okresie stacjonowania w Gnieźnie dowódcami 17 Pułku Ułanów byli: - por. Edward GRABSKI (1919), - ptk Kazimierz RASZEWSKI (1919), - ptk Władysław MOSIEWICZ (1919), - ptk Witold ZYCHLIŃSKI (1919—20), - ptk Erazm STABLEWSKI (1921—22).

Kolejną jednostką stacjonującą w koszarach przy ulicy Wrzesińskiej był 17 Pułk Artylerii Polowej, który przybył do Gniezna 16 listopada 1921 roku jako miejsca stałego postoju. Jednostka rozpoczęła formowania 20 lutego 1919 roku jako 2 Pułk Artylerii Lekkiej Wielkopolskiej. Tego dnia ppor. Władysław FENRYCH otrzymał od inspektora artylerii wielkopolskiej rozkaz sformowania pierwszej baterii, mając jednocześnie za zadanie utworzenie pierwszego dywizjonu. W związku z powyższym 20 lutego przyjęto jako dzień powstania pułku.

Dowództwo Głównie Powstania rozkazem nr 48 z dnia 21 lutego 1919 roku oddało reduty Rocha, Radziwiłł i Reformatorów w Poznaniu do dyspozycji tworzonej jednostki. 25 lutego sformowano 2 baterię pod dowództwem ppor. Aleksandra SAWICKIEGO i 3 baterię — dowódca ppor. Jan MACIEJEWSKI. Pomimo braków w uzbrojeniu i kadry oficerskiej jeszcze w lutym przystąpiono do formowania II dywizjonu. Dowództwo dywizjonu i 4 baterię organizuje ppor. Edward BRZEŃSKI, 5 baterię ppor. ORŁOWSKI, a 6 baterię ppor. NOWAKOWSKI.

Rozkazem Dowództwa Głównego nr 70 z dnia 10 marca 1919 r. dowództwo pułku obejmuje pptk Eugeniusz GALUSZYŃSKI. Jednocześnie ppor. KRUPIK rozpoczyna formowanie III dywizjonu, ppor. Kazimierz TACZANOWSKI 7 baterii, a ppor. Mieczysław PLUCIŃSKI 8 baterii. Na rozkaz inspektora artylerii wielkopolskiej w dniu 17 marca jednostka zostaje przekwaterowana do Obozu Ćwiczebnego w BIEDRUSKU. Pułk wychodzi w składzie 13 oficerów, 950 szeregowych i 90 koni nie mając jeszcze armat i jaszczy rozporządzając jedynie wozami taborowymi. 21 marca ppor. Adam BRZEŃSKI przystępuje do formowania 9 baterii. W kwietniu rozpoczyna się organizowanie IV dywizjonu przez por. BORKOWSKIEGO. W skład IV dywizjonu wchodzi 10 bateria ppor. Mikołaja RODZIEWICZA i 11 dowodzona przez ppor. JARACZEWSKIEGO.

Artyleria wielkopolska powstawała w niezwykle trudnych warunkach. Różnorodność sprzętu (większość dział niemieckie) i brak kadry stwarzały bariery niejednokrotnie nie do przebycia. Poprawa nastąpiła z chwilą podporządkowania Armii Wielkopolskiej rządowi w WARSZAWIE, bowiem od tego czasu pułki zaczęły otrzymywać działa włoskie.

W BIEDRUSKU pułk otrzymał kilkanaście dział i rozpoczęło intensywne szkolenie. Następnie część pododdziałów została skierowana na front wielkopolski. Po dwumiesięcznym pobycie na froncie pułk został rozmieszczony w kilku miejscowościach Wielkopolski, m. in. dowództwo w JAROCINIE, i pododdziały w: OSTROWIE, PRZYGODZICACH, CZACHOROWIE, KONARACH, UJEZDZIE, BOLĘCINIE, GODZISZEWIE, ZYTOWIECKU.

Za walki podczas Powstania Wielkopolskiego por. ZIELKE odznaczony został Krzyżem „Virtuti Militari”, a 6 żołnierzy otrzymało „Krzyże Walecznych”. W końcu stycznia 1920 roku rozkazem dowództwa frontu wielkopolskiego opartego na rozkazie Ministerstwa Spraw Wojskowych pułk otrzymuje nową nazwę:

„17 Pułk Artylerii Polowej” z zachowaniem w nawiasach swej pierwszej historycznej nazwy — 2 pułk artylerii lekkiej wielkopolskiej. Na przełomie stycznia i lutego 1920 roku pododdziały pułku zostały skierowane na front wschodni. Poszczególne dywizjony i baterie wspierały swym ogniem walczących z wojskami sowieckimi.

22 września 1920 rozpoczęły się pertraktacje pokojowe polsko-radzieckie w RYDZIE. Pułk rozmieszczony zostaje w okolicach SEJN i SUWAŁK ...

W dniach 20 - 25 grudnia 1920 roku pododdziały pułku zostają przewiezione transportem kolejowym do Wielkopolski i zajmują kwatery rejonie: BIEDRUSKO – ROGOŹNO – POŁAJEWO. W czasie wojny polsko-sowieckiej poległo i zmarło 44 żołnierzy pułku, a również 44 zostało rannych. Ponadto 17 zostało odznaczonych Krzyżem „Wirtuti Militari” i 64 , Krzyżem Walecznych”.

Po powrocie z frontu wschodniego trwało intensywne szkolenie pododdziałów głównie na poligonie w BIEDRUSKU.

Po przybyciu do stałego garnizonu w GNIEZNIE 17 pal stacjonował w koszarach przy ul. Wrzesińskiej aż do agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę. W tym czasie pułk często opuszczał koszarę biorąc udział w koncentracjach artylerii i szkoleniu na poligonach, ćwiczeniach, grach aplikacyjnych i innych przedsięwzięciach szkoleniowych. Każdorazowo taki wyjazd był okazją do manifestowania więzi łączącej pułk z miastem. Pododdziały defilowały na ulicach owacyjnie pozdrawiane przez ludność cywilną. Najczęściej wyjeżdżano na poligon w BIEDRUSKU i TORUNIU.



Zakończenie ćwiczeń praktycznych rekrutów 2-go działu III baterii z działem 75 mm;

Jednocześnie w koszarach zbudowano stadion sportowy, modernizowano i budowano niezbędne obiekty.

(...) Pułk obrał za swego patrona św. Stanisława patrona parafii wojskowej w GNIEZNIE, a dzień 8 - go maja jest jego dniem. W tym dniu w 1919 roku pułk wyruszył na front wielkopolski, a w rok później rozpoczyna walki na froncie wschodnim. To spowodowało, że w grudniu 1921 roku rozkazem pułkowym nr 197/21 dzień 8 maja został ustalony jako dzień święta pułku. 17 pal, prócz odznaki pułkowej z herbem miasta, posiadał również marsz i piosenkę pułkową, nieetatową orkiestrę konną i album pułkowy. Prężną działalność rozwijało kółko teatralne, biblioteka, przedszkole otwarte w 1929 roku, sekcję myśliwską, spółdzielnię żołnierską, instytucje oszczędnościowo-pożyczkowe oficerów i podoficerów. Rozwój życia sportowego w pułku spowodował potrzebę ujęcia pracy sportowej w formy zorganizowane. Rozkazem nr 65 z dnia 17 kwietnia 1926 roku zostaje powołany klub sportowy wspólny dla oficerów, podoficerów i szeregowych. Po dwóch latach powstają osobne kluby dla poszczególnych korpusów. Sportowcy pułku zajmowali wielokrotnie czołowe lokaty w zawodach na terenie miasta, dywizyjnych, na szczęblu korpusu i centralnych ...

(...) Zgodnie z rozkazem przełożonych pod koniec sierpnia 1939 roku 17 pal udał się w rejon koncentracji jednocześnie mobilizując, częściowo również w opuszczonych koszarach, następujące pododdziały: - 67 dywizjon artylerii lekkiej, - 702 pluton parkowy, - 702 warsztaty taborowe, - 712 kolumna taborowa, - 7 ośrodek zapasowy artylerii lekkiej - KIELCE. W 1939 roku w koszarach przy ul. Wrzesińskiej w GNIEZNIE również stacjonował 17 Dywizjon Artylerii Ciężkiej z 17 Dywizji Piechoty. Dowódcami 17 Pułku Artylerii w okresie stacjonowania w Gnieźnie byli : - ppłk Stanisław WIĘCKOWSKI, - ppłk Wacław MŁODZIANOWSKI, - płk Stefan SPRINGER, który w dniu 31 sierpnia 1939 roku zdał obowiązki dowódcy pułku ppłk Stanisławowi PIWAKOWSKIEMU.

Po klęsce wrześniowej koszarę zajęli Niemcy.

3.2. KOMPLEKS KOSZAROWY W LATACH 1945-1991

Po zakończeniu II wojny światowej koszary przy ul. Wrzesińskiej były miejscem stacjonowania 67 pułku artylerii haubic z 12 Brygady Artylerii Ciężkiej. Również sztab brygady zajmował budynek przy koszarach - obecnie Hotel Garnizonowy. Dowódcą 67 pułku był płk DUBICKI ...

[...] Jesienią 1951 r. kompleks koszarowy przejmuje przeniesiony z Kołobrzegu 91 Wejherowski Pułk Artylerii Przeciwpancernej, który wchodzi w skład nowo formowanej 28 Brygady Artylerii Przeciwpancernej. Część kompleksu koszarowego zajmował również 93 ppanc. z Osiedla Grunwaldzkiego, m. in. garaże, kasyno i inne ...



Chronologię wydarzeń za lata 1949 – 1998 przedstawiono w opracowaniu: - „91 WEJHEROWSKI PUŁK ARTYLERII PRZECIWPANCERNEJ” opublikowanym na stronie: www.artyleryści-sow.5v.pl; Tam można przeczytać jakie pododdziały rozmieszczono w koszarach, zakłady pomocnicze, administrację, logistykę i inne charakterystyczne dla tego okresu.



Na szczególne podkreślenie zasługują działania władz PWSZ, bo dzięki temu tak wiele odnowiono i zadbano o historyczną pamięć. Wiadomo, że zaakcentowano naszą dumę narodową



Proponuję spacer po koszarach by samemu dopowiedzieć i wypełnić treścią postawione kropki. Nieco inny obraz mamy od strony południowej wzdłuż ulicy Artyleryjskiej. REGIMENT, to rodzi ciekawość, ale też jest przykładem jak można zmienić oblicze zapomnianych zabudowań koszarowych.

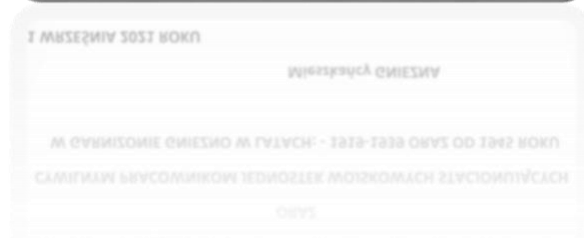
W SŁUŻBIE WOJSKA I SPOŁECZEŃSTWU

Co, prócz wspomnień, zostało w koszarach z naszej służby? Niech to będzie pytanie retoryczne. Wszystkich szczegółów nie widać, a detali nie znamy. Jednak na pierwsze spojrzenie rzuca się widok „ocalałego” kamiennego murku, który był propagandową wizytówką przed sztabem jednostki. To powoduje, a wyobraźnia podpowiada by na nim lub w innym miejscu powstała tablica pamięci o żołnierzach i pracownikach, którzy związani z jednostkami garnizonu w Gnieźnie spełniali zaszczytną misję: - „**W SŁUŻBIE WOJSKA I SPOŁECZEŃSTWU**”. To nie pomniejszy a tylko wzbogaci naszą pamięć oraz wiedzę o „Małej OJCZYZNIE”.

Piszącemu pozostaje nadzieja, a cała reszta w kompetencjach i dobrej woli GESTORA. To decyzja władz uczelni. I gnieźnieńskiego koła Związku Żołnierzy WP.

A może też wrocławskiego oddziału STOWARZYSZENIA POLSKICH ARTYLERZYSTÓW? Przecież przez 42 lata byliśmy podwładnymi Śląskiego Okręgu Wojskowego. Może warto zatrzymać się nad tym rzuconym hasłem i wypracować wspólny program, by w koszarach, garnizonach i tym podobnych miejscach dyslokacji WR i Art. SOW, nie tylko w Gnieźnie, zaznaczyć pamięć o rozformowanych jednostkach. Ambitnie pięknego i wyjątkowego rodzaju wojsk.







Czytający i z należnym szacunkiem wywołane podmioty pomyślą, - prowokacja! Zatem niech to będzie prowokacja z serii pozytywnych prowokacji. Taka z wiarą, że tablica, a może współczesny pylon przybędzie.

W treści nie odniesiono się w całości do najnowszej historii i dnia dzisiejszego koszar przy ulicy Sobieskiego. Dodam, że widok jest budujący i dowodzi, że można, a nawet tak trzeba. Tak być powinno, bo ówczesne decyzje są nieodwracalne. „Było wojsko w Gnieźnie”. Koszary były, są i będą. Służą, tylko misja już inna. Przecież to sam w sobie bogaty w treści pomnik historii, niezatarty czasem.



Zatem czas najwyższy, na spacer z historią w koszarach.

- Wykorzystane w treści zdjęcia wykonano we własnym zakresie;

- Zaproponowana treść tablicy uwzględnia pamięć o żołnierzach wszystkich korpusów osobowych i rodzaju wojsk oraz cywilnych pracowników wojska we wszystkich jednostkach na terenie Gniezna. To jedna z możliwych form podkreślenia pamięci o wszystkich związanych z garnizonem i wojskiem.

Opracował:

ppłk dypl. **Mieczysław DEJ**

8 czerwca 2021 roku